

Reformowanie NSA - co zdołał Obama



W świetle rewelacji jakimi zaszokował świat Snowden oraz skandalu jakie szpiegowska afera wywołała na całym świecie Prezydent USA poczuł się zobligowany zorganizować konferencje prasowe, aby uspokoić swych obywateli zatroskanych o swą prywatność. Motywem przewodnim konferencji prasowej były reformy jakie miały być wprowadzone w strukturach NSA. Prezydent oświadczył wszem o wobec, że nie aparat władzy nie jest zainteresowany szpiegowaniem zwykłych obywateli. Krytycy natychmiast zwrócili uwagę, że NSA od dawna dzieli się zdobytymi informacjami z amerykańskim urzędem skarbowym, a jeśli zajdzie konieczność przekazuje dane lokalnym służbom policyjnym. Chociaż my Polacy możemy zdawać się zaznajomieni z wszechobecnymi ingerencjami państwa w życie prywatne, jakiego doświadczyliśmy w epoce komunizmu dla Amerykanów wychowanych w duchu wolności jest to coś zupełnie nowego.

Obama krytykuje Snowdena

Podczas konferencji prasowej Obama powiedział:

„Można podejść i powiedzieć słuchajcie mam problem z tym co się tutaj dzieje, nie jestem pewien czy wszystko jest robione w sposób odpowiedni, ale Snowden tego nie zrobił. I to jest problem bo wiele z tego co robimy zależy od tego, że sieci terrorystyczne nie wiedzą, że my możemy mieć dostęp do ich informacji”.

Środowiska rządowe, administracja oraz wysoko postawieni oficerowie wywiadu informują, że to co zrobił Snowden zagraża Ameryce ponieważ agencjom wywiadowczym zależy na tym by organizacje terrorystyczne nie wiedziały w jaki sposób się je inwigiluje. Kolejnym zarzutem kierowanym po adresem 30 letniego aktywisty jest fakt, że powinien on złożyć skargę w sposób legalny. Oba te oskarżenia odpierane są przez ekspertów takich jak szef operacji antyterrorystycznych za kadencji Clintona, który informuje, że w żaden sposób rewelacje dotyczące programu szpiegowskiego nie szkodzą bezpieczeństwu narodowemu. Specjaliści od bezpieczeństwa narodowego twierdzą, że dla osób takich jak Snowden nie ma innych metod przekazywania informacji opinii publicznej jak przeciek. Do sekretów NSA nie mają często dostępu nawet senatorowie i kongresmani, co, jak twierdzą obrońcy praw obywatelskich, pogwałca amerykańską konstytucję. Najbardziej krytycznie na temat afery wypowiedział się były prezydent Jimmy Carter, twierdząc, że amerykańska demokracja nie funkcjonuje.

Inwigilacja - wielkie pieniądze, wielka władza

Prezydent bronił agencji twierdząc program jest kontrolowany i że Amerykanie, którzy zapoznają się z faktami nie będą sprzeciwiać się owym działaniom zorientowanym głównie na bezpieczeństwo narodowe. William B. 32 aktywista zbuntowany na NSA, swego byłego pracodawcę twierdzi, że z programu można wyeliminować nadużycia jeśli tylko zwolni się osoby odpowiedzialne za kierowanie programami. Firmami uwikłanymi w program PRISM są nie małe nieznaczące przedsiębiorstwa, ale giganci tacy jak Microsoft, Google czy Apple, dlatego w środowiskach walczących o prawa obywatelskie takie rewelacje budzą powszechny niepokój. Mówi się, że w Chinach Google napotkało na problem z realizowaniem swej strategii biznesowych ponieważ Chiński reżim zdał sobie sprawę o szpiegowskich możliwościach tego giganta. Znaczący branży IT tłumaczą, że nasze adresy IP, nawet jeśli są zmienne wyposażone są w znacznik umożliwiający śledzenie naszych internetowych nawyków, ujawniając nasze polityczne poglądy, hobby i zainteresowania. Takie dane są cennym towarem dla branży reklamowej ponieważ nasz profil jest następnie punktem wyjściowym dla potencjalnych twórców kampanii reklamowych. W celu eliminowania podglądających nas wścibskich firm możemy korzystać z alternatyw dla Google jakimi są inne wyszukiwarki jak Startpage, czy komunikatorów takich Mumble. Biorąc pod uwagę zasięg globalnych graczy na rynku IT to czy

obiecane reformy NSA będą satysfakcjonujące obchodzi już nie tylko obywateli USA, ale całego globu.

Źródło: <http://www.popkulturalni.eu/ze-swiata/reformy-w-nsa/>

Autor: Fryderyk Wilhelm

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl